HOESPICJUM

Tede

Ej, to jest NWJ, wiesz?
Aa, ty doskonale wiesz co to jest NWJ, co?
To jest Karmagedon
Teraz dowiesz się co to jest Karmagedon, co?
Skrrrt! o!

Świat chce sam się pochować, co chwilę coś złego się dzieje
Kurwa, wczoraj umarł Mac Miller, dzisiaj Quebo zawiesza karierę
Facebook płonie od świeczek dzieciak
Kurwy chcą tańczyć na grobach, zobacz
Mówisz że już wystarczy tego? A kto by się tobą przejmował?
Glamrap mi kreci aferę, Tedas całował nastolatkę, kurwa
Mało wam afer to jadę z numerem teraz robię czarcia zapadkę
Klamka zapadła amen, kolejny przystanek: wysiadka
Ja jestem farciarz, ty jesteś baranem, nawet nie wiesz co to czarciazapadka
Rany, co ja tu robię mówię, wiecznie koło mnie są jakieś dzbany
Pieprze to hip-hopowe towarzystwo
Wszystko co chcę to Gettin' money
Co z tego, że jestem nagrany? Jak wiem, że jeszcze wygramy
Czekamy aż wyjdą wasze video, to hip-hop krypto pedały

Łańcuch pęka jak przecięta wstęga
Tylko prawdziwa przyjaźń to potęga
Łańcuch pęka, gdzie moja penga
Lato raz zero, dobrze pamiętam

Łańcuch pęka jak przecięta wstęga
Tylko prawdziwa przyjaźń to potęga
Łańcuch pęka, gdzie moja penga
Lato raz zero, dobrze pamiętam

Mój piąty września to joker, to data pozbycia się klątwy
Ta ciapata szmata w audycji Witaka to też dokładnie był piąty
I jebie te wasze osądy i tak na tym wyjdę najlepiej
Od tamtej daty nie ma Araba, jebany się zapadł pod ziemię, co?!
Honor możesz mieć lub go nie mieć, a kurwą być albo nie być
Trudno, czasem trzeba poświecić część siebie w imię wyższej idei
Nagranie: opus dei ale ty tego ćwoku nie zjarzysz
Ogólnie intelekt to coś ci nie znane i nie wypisane na twarzy
A ty jesteś tylko numerem, kolejnym skreślonym na liście
I sorry to ze mną i o mnie były najbardziej słuchalne audycje
I w życiu to trzeba mieć jaja, wypierdalaj za bycie Szwajcarią
Widzę jak teraz zmiękła ci faja jak ci pojechał Jan Mario

Łańcuch pęka jak przecięta wstęga
Tylko prawdziwa przyjaźń to potęga
Łańcuch pęka, gdzie moja penga
Lato raz zero, dobrze pamiętam

Łańcuch pęka jak przecięta wstęga
Tylko prawdziwa przyjaźń to potęga
Łańcuch pęka, gdzie moja penga
Lato raz zero, dobrze pamiętam

W sumie ci nie chcę ubliżać, chcesz to mi kurwa odpowiesz
Zobacz już dawno nie umiesz rapować od zawsze chuja mi możesz
I nikt nie musi stać za mną, jestem armią w jednej osobie

Twardsze przetrwają, wyginą te słabsze, także tak jebany nierobie
I czekam tu na te money i prędzej czy później mi oddasz
Bo jak nas dowalił uliczny Zaiks to byłeś obsrany na spodniach
I kto za ciebie zapłacił? No właśnie dlatego chcę cashback
I w chuju mam resztę te śmieszne drobne za tamte warszafskie deszcze
I wiem, że nie kumasz jeszcze co pięć jest, ty zawsze miałeś z tym problem
Jak wreszcie raz stanąłeś po stronie to niekoniecznie po dobrej
I czekam na forsę Numerze i potem to nie chcę tu nic już
I szykuj ten becel, nie kupię se kresek, a oddam go na hospicjum

Łańcuch pęka jak przecięta wstęga
Tylko prawdziwa przyjaźń to potęga
Łańcuch pęka, gdzie moja penga
Lato raz zero, dobrze pamiętam

Łańcuch pęka jak przecięta wstęga
Tylko prawdziwa przyjaźń to potęga
Łańcuch pęka, gdzie moja penga
Lato raz zero, dobrze pamiętam

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!